ROK XLIX. Nro 260.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Listopada 1869. Środa. Dnia 12 (24) Listopada 1869.

Rano ciepła st: 0, w połud: c. st: 3 | Stan barometru: | Wschód Słońca g. 7 m. 37 | Jutro, Ś-tej Katarzyny Panny M.
Wysokość wody st: 5 c 3 (Ubywa) | na odmianę. | Zachód „ „ 3 „ 56 |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie jenerał-feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i zgodnie z uchwałą komitetu ministrów, na dniu 17-tym października r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić inspektorowi i członkowi rądy ogólnej zarządu XI okręgu dróg kommunikacji, radcy dworu Wilhelmowi *Kolbergowi*, za długoletnią, gorliwą i pożyteczną jego służbę, rangę radcy stanu, ze starszeństwem, stosownie do czasu wysługi lat, od 18 grudnia 1859 roku.

(Dz. War.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej*, za Nr 313 wydanym, zamieszczono: W dalszym ciągu rozkazu do Policji roku bieżącego za Nr 182 oznajmia, że w domach poniżej wyszczególnionych, w których przy rewizjach przez delegacje techniczne dopełnionych znaleziono: kloaki urządzone na nawozie końskim z zachowaniem warunków, postanowieniem Hrabiego Namiestnika zastrzeżonych to jest, że w domach tych są i będą bez przerwy utrzymywane konie, że kloaki znajdują się w należytym porządku i zaopatrzone są w odpowiednią wentylację, a mianowicie: N-mi 670a, 2240a, 489, 495a, 500b, 500c, 558/9, 601a, 601b, 415a, 476e, 613, 614b, 638b, 890, 715, 755, 724, 757, 970, 982, 1055c, 1055G, 1055h, 1054a, 1048, 1088, 1378, 1097a, 1098a, 1032, 1109, 1124, 1024, 731, 1102, 1383, 1049, 1050, 1079, 299/300, 1260, 1251, 1066k, 1066N, 1066R, 1396a, 1396b, 1528, 1525, 1524, 1260bd, 1576a, 1578, 1575a, 1726a, 1354, 1355h, 1351b, 1363D, 1362, 1356 i 2772, na zasadzie wspomnionego postanowienia, właściciele tych domów mogą być zwolnieni od obowiązku przerobienia kloak i oczyszczania takowych sposobami udoskonalonemi, z tem jednakże zastrzeżeniem, ażeby wywózka nieczystości dopełnianą była tylko do godziny 8-ej z rana.

Przytem przesyłając powtórnie Kommissarzom cyrkułowym po 2 egzemplarze wykazu główniejszych ulic miasta Warszawy, z wyszczególnieniem domów w których już od d. 1 (13) lipca r. b. wywózka nieczystości uskutecznioną być powinna przez kompanję sztucznych nawozów, aparatem Bergera, lub innemi udoskonalonemi sposobami, z wyłuszczeniem wysokości opłaty obowiązującej właścicieli domów, odpowiednio do rzędu ulicy za wywiezienie nieczystości od jednej beczki aparatowej i w powołaniu się na rozporządzenie zamieszczone w rozkazach do Policji z roku bieżącego za N-mi 122, 133, 225 i 270; polecam właścicieli domów w wykazie tym wyszczególnionych, którzy dotąd kloak dla oczyszczania aparatem nie przerobili, (z wyjątkiem powyżej wymienionych, w domach, których kloaki urządzone są na końskim nawozie), znaglić ostatecznie środkami policyjnemi do natychmiastowego przerobienia takowych i jak najściślej przestrzegając, ażeby oczyszczanie kloak na tych ulicach, odtąd sposobem zwyczajnym nie było dopełnianem, lecz uskuteczniało się wyłącznie sposobami udoskonalonemi, niestosujących się zaś do niniejszego rozporządzenia tak właścicieli domów jako też i przedsiębierców oczyszczania kloak, przedstawiać do surowej kary pieniężnej.

Przytem uprzedzam, że za niedozór w akuratnem wykonaniu niniejszego rozporządzenia, odpowiedzialność dotknie wprost Kommisarzy cyrkułowych, Policji Wykonawczej. (Gaz. Pol.)

— Prezydujący w warszawskim oddziale Ruskiego Towarzystwa „Opieki nad zwierzętami", Świty J. C. M. Jenerał Major Baron Frederiks ma honor niniejszem podać do wiadomości, że dnia 13 (25) b. m., we czwartek, o godzinie $6^1/_2$, odbędzie się posiedzenie Członków Zarządu tego Oddziału i dlatego uprasza pp-ów Członków na zebranie w terminie oznaczonym w jego mieszkaniu przy ulicy Królewskiej pod Nr 413*aa*.

Warszawa dnia 11 (23) listopada 1869 roku.

(D. Warsz.)

— Jutro jako w dzień Ś-tej Katarzyny Męczenniczki Patronki Zakonu, w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu odpust.

— Jutro zwykłe Nabożeństwo w kościele Archi-katedralnym, Ś-go Jana zwane Cibavit.

—Ł— Oddawna zapowiedziane prelekcje prof. Lazzariniego, o sztuce, literaturze i obyczajach we Włoszech, rozpoczęły się wczoraj w sali Resursy Obywatelskiej.

Pierwsza prelekcja wydała nam się rodzajem wstępu, w którym p. Lazzarini starał się przygotować i zachęcić publiczność ku słuchaniu dalszych wykładów, wykazaniem piękności i ważności przedmiotu.

Prelegent dotknął lekko i pobieżnie wszystkich prawie stron działalności artystycznej, naukowej i literackiej Włoch w przeszłości i teraźniejszości. Nie trzymając się ściśle systematycznego i konsekwentnego rozwoju, zasługi tej uroczej krainy na polu cywilizacji i piękna, przedstawił w krótkich, wypowiedzianych z zapałem obrazach.

Program następnej prelekcji, zapowiada bliższe zapoznanie słuchaczów z Dantem, jego życiem |i dziełami. Mamy nadzieję, że prelegent traktując tak interessujący i mało u nas znany przedmiot jak Dante, nie ograniczy się na ogólnych uwagach, jak to wczoraj miało miejsce.

— J — W zeszłym tygodniu, Szanowny autor artykułu pod literą St. zamieszczonego w niniejszem piśmie, dowiódł i wykazał znaczenie i pożytek *kassy zaliczkowej* dla rzemieślników i przemysłowców w Warszawie założyć się mającej.

Chociaż ta tak ważna instytucja, jeszcze nieraz będzie traktowaną w pismach naszych, przez ludzi światłych i ekonomicznie znających się na podobnych stowarzyszeniach, chcemy tu jednak w krótkości objaśnić dostępnym sposobem tych, których spodziewaliśmy już znaleść przysposobionymi na jej zrozumienie.

A więc każdy po zapisaniu się i złożeniu wpisu rs. 1, staje się uczestnikiem kassy, ma prawo żądania pożyczki, ale za poręczeniem; jednakże obowiązany jest do opłaty tygodniowej bez przerwy (po kop. 25), lub miesięcznie najmniej rs. 1, albo i więcej w miarę możności, a to celem uzupełnienia całkowitego wkładu rs. 50. Co znaczy rs. 1 wpisu a rs. 50 wkładu, od których to summy stosownie do operacji przez kassę przedsięwziętych, liczy się zarobek, czyli dywidenda. Dodać wszakże należy, że nawet ci którzy całkowitej summy 50-ciu rs. jeszcze nie złożyli, mają prawo do dywidendy w stosunku do kwoty już wniesionej.

Teraz co do pożyczek.

Przypuśćmy, że 10ciu robotników w jakimś zakładzie, zapisało się na uczestników kassy. Ci złożyli rubli srebrem 20. Jeden z takowych może tę summę pożyczyć za poręczeniem swoich kolegów. Na wypadek, gdyby tej summy pożyczonej oddać na termin nie mógł, to wedle § 10 ustawy Komitet może prolongować, ale także za poręczeniem.

Każdy pożyczający może dług zaciągnięty spłacać ratami, jakie mu będą dogodne, i o ile spłaci, o tyle zmniejsza mu się procent.

Jeszcze jeden wzgląd bardzo ważny.

Każdy uczestnik po złożeniu całkowitego wpisu i wkładu, t. j. rs. 51; jeżeli zaoszczędza sobie pieniądze od swojej pracy, może co tydzień, lub jak czas mu dozwala, wnosić do tejże kassy pewne stosunkowe kwoty, które się zamieniają na kapitał. Jeżeli więc ma w kassie rubli srebr. 100, to od 50 rs. pobiera procent rocznie po 90 kop. od 15 rs. zaś od drugich 50 rs., jako wkładowych, dostaje jak wyżej powiedzieliśmy, to co towarzystwo zarobiło na jego 50 rs; a zatem, ma tu dwojaki charakter, jest uczestnikiem z 50. rs. i jest kapitalistą z resztą składanych pieniędzy.

Pewność jest wielka co do złożonych pieniędzy, bo oparta na wszystkich uczestnikach do towarzystwa tego należących.

A zatem *kassa zaliczkowa* ma charakter *kassy pomocy, kassy oszczędności, kassy depozytowej.*

Jeszcze na jedną okololiczność musimy odpowiedzieć tym, którzy w najpożyteczniejszych instytucjach chcąc dopatrywać złej strony mówią: „Jakaż dla nas rzeczywista korzyść kiedy do pożyczek musimy poręczeń szukać“?

A któż to daje bez poręczenia lub ewikcji? Lichwiarz bierze poręczenie w zastawie złota, srebra, sprzętów, ubrania i wszelkiego dobytku; właściciel Ziemski gdy bierze pożyczkę, daje ziemię w zastaw, właściciel domu daje jego mury, kupiec gwarancję na swoich towarach i swojej osobie, i t. d., ale nikt w świecie a tem bardziej dziś na słowo tylko nie daje pieniędzy, chyba ktoś przez dobroczynność, a dobroczynności, ci co mają zdrowe ręce i nogi żądać nie są w prawie, bo człowiek pracy powinien sam siebie starczyć.

— Dawniejszemi czasy w wigilję Śtej Katarzyny pisze Łukasz Gołębiowski, chłopcy ucinali gałązki wiśni, i sadzili je w wazony, pielęgnując troskliwie. Czyja zakwitła przed Bożem Narodzeniem, lub Nowym Rokiem, będzie szczęśliwy i dobrą partją otrzyma. Kładziono kartki pod poduszki z nazwiskami panien, jaką kto nazajutrz wyciągnął, taka miała być jego żoną. Spełniający tę wróżbę cały dzień przedtem byli z suchotami. Dziewczęta podobne wróżby robić będą w poniedziałek, w wigiliją Śgo Andrzeja. Gdy w r. 1826 przypadło razem i zaćmienie i wigilja Śgo Andrzeja, chłopcy i dziewczęta połączyli razem dwie wróżby. Chłopcy różnym sposobem dopytują się przyszłości: topią wosk lub ołów, wylewając je na wodę.

— Wczoraj otrzymaliśmy sprawozdanie z czynności zbierania ofiar dobrowolnych na wykupienie ubogich żydów od powinności zaciągowej, jako też i na wsparcie dla biednych rekrutów w poborze lat 1867 i 1868.—Do czynności wspomnionych, ustanowionym był komitet złożony z całego składu b. Dozoru Bóżniczego, tudzież z członków gminy za wiedzą Magistratu Warszawy zaproszonych: ogółem członków w komitecie zasiadało 17. Sprawozdanie wyszczególnia 406 ofiarodawców, którzy wnieśli summę rs. 10,171 k. 81½ i podaje w rubryce rozchodu jej wydatkowanie na kupno biletów zaciągowych, opłatę zastępców wojskowych zapomogi i t. d. Zbieraniem ofiar od zamożniejszych obywateli zajmowali się następujący członkowie komitetu: Cohn Dawid. Eisenmann Szlama, Herszfinkel Izaak, Rosenberg Berek, Lewenfisz Fiszel, Krell Józef, Silbersztejn Leib, Korngold Naftal i Giwartowski Ludwik. Kontrollą funduszów zebranych zajmował się p. M. Braumann. Po spisaniu całego przebiegu czynności komitetu do wykupu rekrutów starozakonnych, Dozór Bóżniczy wynurza wdzięczność, imieniem obdarowanych, ofiarodawcom i wszystkim osobom, które gorliwością swoją, dopomogły do osiągnięcia zamierzonego celu.

— Kalendarze obecnie rodzą się jak latem grzyby po deszczu. Wczoraj znów opuścił prassę drukarską Kalendarz wydany przez Redakcję czasopisma dla ludu: Zorza. Oprócz starannie dobranych artykułów, Kalendarz ten ozdabiają drzeworyty wykonane przez Fr. Kostrzewskiego i innych znanych rysowników.

— Od dawnych czasów dobroczynne osoby nadsyłały dla chorych w szpitalu św. Ducha leczonych, potrzebną szarpję lub też bieliznę zdatną na szarpie, obecnie liczba potrzebujących szarpi znacznie wzrosła, a otworzone ambulatorjum chirurgiczne w tutejszym szpitalu pod dyrekcją W. Professora Korzeniowskiego, tak znaczną liczbę chorych sprowadza, iż szpital św. Ducha przy ograniczonych swych funduszach, potrzeb ich opatrunkowych zaspokoić nie jest w możności, gdy więc obecnie liczba ofiarodawców bardzo jest szczupłą, przeto Rada Opiekuńcza Szpitala św. Ducha odwołując się do osób zawsze chętnych w niesieniu ulgi cierpiącej ludzkości, ma honor najuprzej-

miej prosić, aby tak przygotowaną szarpję, jakoteż zdatną bieliznę na takową, do kancellarji rzeczonego szpitala odsyłać raczyły, gdzie wszelka ofiara z wdzięcznością przyjęta, i kwit sznurowy z odbioru udzielony zostanie. Uprasza się również osoby mające do sprzedania szarpje, aby z temi zgłosić się zechciały. — Opiekun Szpitala św. Ducha, Rzeczywisty Radca Stanu *Wieczorkowski*.

— Przemysłowcy tutejsi, w liczbie 50 złożyli już deklaracje przyjęcia udziału w wystawie, urządzającej się w roku przyszłym w Petersburgu. O ile nam wiadomo, na wspomnionej wystawie reprezentowane będą produkcje prawie wszystkich tutejszych celniejszych fabryk i zakładów technicznych. Celem wystawy jest przedstawienie organicznego rozwoju pracy na polu przemysłu, skutków tej pracy, oraz wykazanie jej niedostatków. Z podobnego też przeświadczenia się o siłach własnych, niewątpliwie odkryją się nowe i nieznane dotąd zasoby bogactwa krajowego, oraz rozjaśnią się nowe drogi do dobrobytu, będącego podstawą moralnego postępu.

— Niedawno donosiliśmy, że drzewka w ogródku przed strażą ogniową na Nalewkach, na czas zimowy słomą opatrzone zostały. Wzorowo utrzymywany ten ogródek kwiatowy, o wiele jeszcze się podniesie, przez sadzące się obecnie do koła sztachetek drzewka akacjowe, które tworzyć będą piękny spacer, udzielający miły chłód dla spacerujących.

— Wczoraj przez ulicę Nowolipki dwie chude szkapy ciągnęły wielką brykę frachtową, przepełnioną beczkami po śledziach. Z jednej z takich beczek wyglądała główka młodego potomka Izraela, wesoło biczykiem wywijającego nad końmi. Na raz pęka sznurek utrzymujący beczki, i wszystkie spadają w porządku, a z niemi i ta, w której siedział mały Josiek. Stary ojciec z wielkim lamentem rzucił się na beczkę drogocenną, lecz jak się zdziwił, gdy w niej nie znalazł swego potomka. Szuka do koła swego skarbu i nigdzie go nie widzi na ziemi. W tem z jednej z beczek, leżących opodal od wozu, wysuwa się pejsata główka, z uśmiechniętą twarzyczką, wołając „Tate“. Widocznie Josiek jakimś bezwiednym skokiem gimnastycznym, skutkiem upadku fury, odbył podróż z jednej beczki do drugiej.

— Pan Zygmunt Sarnecki autor komedji „Zemsta p. Hrabiny,“ wykończył obecnie nowy utwór dramatyczny, osnuty na tle życia społecznego p. t. „Febris aurea“ (gorączka złota). Ci, którzy mieli sposobność przejrzeć tę nową pracę p. Sarneckiego w rękopiśmie przyznają jej niemałe zalety.

— Bogumił Dawison artysta dramatyczny, przebywa obecnie w Nizzy. Stan jego zdrowia, jak nas z wiarogodnego źródła wieści doszły, miał się znacznie polepszyć. Czy jednak powróci do zawodu aktorskiego, dotąd niema nic pewnego.

— Gośćmi Saskiego Ogrodu w porze porannej są teraz głównie hydropaci. Entuzjastów tych pryśnicowskiej kuracji, naliczyliśmy przeszło czterdziestu. Jeden z nich upewniał nas, że wstawszy o szóstej rano, wypija dwie kwarty czyli pół garnca wody, pryśnicuje się, i następnie obiega Saski Ogród dziewięć razy. I naturalnie hydropata ten wciąż wyrzeka: że jest cierpiący i że dopiero będzie zdrów jak „koń“, gdy zdoła pomieścić w żołądku z dziesięć garncy wody.

— Ponieważ w dniu jutrzejszym wolno się jeszcze bawić, a od Śgo Andrzeja nie, bo się adwent zaczyna lud sobie powtarza:

Święta Katarzyna
Adwent zaczyna.
Święty Jędrzej
Jeszcze mędrzej — albo:
Święta Katarzyna śmiechem
Święty Andrzej grzechem.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się losowanie obligów subrogacyjnych, poczem nastąpi kolacja składkowa, w Resursie Obywatelskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu.

— Jutro w Resursie Obywatelskiej rozpoczyna się wotowanie na członków komitetu tejże Resursy.

— Na scenie wielkiej, wczoraj po dość długiej przerwie pojawił się „Cerulik Rossiniego. Słuchaczy, rzeczywistych melomanów, było w sali teatru wcale liczne grono i wszyscy prawie darzyli pana Filleborna, za wyborne wykonanie partji Almavivy, hucznemi i częstymi oklaskami.

— Pan Leopold Kronenberg, Prezes Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wyjechał do Petersburga.

— Kommissja Sprawiedliwości ogłasza, o zejściu z tego świata urodzonych w Warszawie: Władysława Kozłowskiego, zmarłego w Neapolu i Mieczysława Koskowskiego zmarłego w Gandawie.

— W miesiącu Październiku, biskup sandomierski konsekrował dwa nowe kościoły, to jest w m. Kozienicach i we wsi Łagowie. W m. Bodzentynie cmentarz został obmurowany i otrzymał żelazną kratę. W Kielcach kollegiata odnawia się, wieża sygnaturka zastąpioną jest inną wyższą o 5 łokci, dach pokrywany jest blachą angielską, a nowe organy biskup wystawił własnym kosztem.

— Pismo perjodyczne p. t. „Kaliszanin“, o którem wspominaliśmy, wychodzić będzie dwa razy na tydzień we wtorki i w piątki z rana, pod redakcją pana Jana Tańskiego. Oprócz części urzędowej i wiadomości miejscowych i politycznych, pismo to zawierać ma wiadomości statystyczne i handlowe, korrespondencje, kronikę teatralną, feljeton i rozmaitości—a przytem w oddzielnym dodatku dział informacyjny i ogłoszenia.

— Budowniczy m. Warszawy p. Juljan Ankiewicz wyjechał do gubernji kaliszskiej.

— Pan Aleksander Wolski, zamieszkały obecnie w Wilnie, pisze do „Gazety Polskiej“ co następuje: Księgosusz jest chorobą, która raz przebyta przez bydło, już go więcej nie napada, tak jak ospa naturalna i. t. p. Jestto choroba stepowa; należałoby ją tam, gdzie się rodzi i przechodzi łagodnie, zaszczepiać—potem sztuki bydła, które ją przebyły, naznaczać, i takie tylko prowadzić w świat na zbycie. Przy takiem postępowaniu przestałby nam księgosusz zadawać klęski. Szczepieniem księgosuszu można zapobiedz szerzeniu się jego. Wiem to z doświadczenia, na które patrzyłem gospodarując w majątku niegdyś moim Dworzyszczce, w powiecie lidzkim. Księgosusz grassował w całej okolicy, i niepodobna było ochronić od niego rogacizny w Dworzyszczu—bo go się roznosi odzieniem, obuwiem, słomą, sianem, zaprzęgiem i t. d. bardzo prędko i niewidzialnie, jakby powietrzem przebywał, co także być może. Otóż, gdy się księgosusz pokazał na bydle w Dworzyszczu, wezwano na ratunek weterynarza p. Kontoffta, mieszkającego dziś w miasteczku

Szczuczynie. Ten podzielił bydło na oddziały i wszystko wysłał do lasów; tam w zagrodach wyzdychało bydło zarażone, ale oddziały zdrowe ochronione zostały—żadna w nich sztuka nie chorowała. Pan Kontofft zaszczepił księgosusz na kozie, a z niej przeniósł go na ciele, z którego zebraną materję zaszczepił wołom roboczym przypędzonym z lasów, w ogony. Żywił je suchą karmą z otrębami, poił czystą wodą obficie i kazał powoli brać je do pracy, żeby miały ruch. Widziałem guzy od zaszczepionego na ogonach księgosuszu; woły miały silną gorączkę i wiele piły wody. Ale w ciągu 8—12 dni przechorowały, i już się później od bydła chorego nie zarażały. Takim samym sposobem zaszczepiono młodzieży w lesie księgosusz—i ona także szczęśliwie przechorowała. Widząc ten dobry skutek szczepienia księgosuszu, utrzymywali weterynarze inni, że dlatego się udał, iż choroba była już zesłabła. Na to powiedzieć można, że jad był wzięty z bydła, które zapadło na księgosusz w czasie jego największej siły, i wszystko od niego upadło. Ja wnoszę, że kiedy udaje się szczepienie ospy owcom, to i szczepienie księgosuszu bydłu rogatemu powinno być zbawienne. Wreszcie należy próbować szczepienia księgosuszu, skoro w niem są jakieś i widoki ocalenia obór od niego; lepiej to niż czekać napaści choroby, na którą niema ratunku.

— Liczba dotąd istniejących hoteli w Kaliszu, powiększoną została nowo-założonym hotelem Lipskim.

— Oświetlenie gazem miasta Kalisza przychodzi do skutku. Kontrakt na rzeczoną entrepryzę został zawartym przez Magistrat z p. Imerwahrem z Berlina na lat 12, i z wiosną rozpoczętą zostanie budowa gazometru i układanie rur kommunikacyjnych. Światło zaś gazowe ma po raz pierwszy zabłysnąć w Kaliszu, w dniu 1 października 1870 r. Imerwahr czynnie się także krząta w Kaliszu około upowszechnienia studzien Nortona.

— Zakład fotograficzny p. K. Brandla i Ski uskutecznił widok gmachu nowego ratusza. Widok ten zdjętym został wczoraj za pomocą apparatu umieszczonego na balkonie nad kolumnadą gmachu teatralnego.

— W niedzielę zwolennicy koncertów orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego, będą mieli sposobność usłyszeć: „Bajkę“, utworu St. Moniuszki.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Helena Bardzińska, wyrobnica, 65 lat wieku licząca, będąc już chorą, przybyła do swojej znajomej pod Nr. 1154 i tam nagle zmarła.—W celu dojścia przyczyny śmierci, Sąd zawiadomiono.

— Przywieziony w dniu 9 (21) bieżącego listopada, na kurację do szpitala ewangelickiego, Fryderyk Knaut wczoraj zmarł.

— W cyrkule Powązkowskim, Stanisław Zalewski, stróż domu Nr. 1135, zdejmując z wozu kosz z piaskiem, upuścił takowy i zranił sobie lewą nogę. Zalewski odesłany na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

(Gaz. Polic.)

— *(Art. nad.)* Na ulicy Żórawiej w domu pod Nr 618 w izbie wilgotnej i ciemnej, żyje rodzina D. nieszczęściami losowemi przywiedziona do nędzy, której widok wzruszyć zdoła najobojętniejsze serca. Wraz z nędzą do tego domu niedoli zakradła się także choroba: stary D. jest sparaliżowanym, a z sześciorga dzieci dwoje cierpi na konwulsje, reszta na koklusz. Sądzę, że kilką słów powyższych, pobudzi miłosiernych czytelników Kurjera, do złożenia wsparcia dla tej rzeczywiście nieszczęśliwej rodziny.—Stała Prenumeratorka.—*Anna Z.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od W. rs. 1, na intencję zmarłej K., dla niezamożnego ucznia na wpis.

Panu E. — We wszelkich miejscach zebrań publicznych, funkcje przestrzegania porządku, pełni służba urządzona przy wejściach; do służby tej więc wypadało się Panu odnieść w wiadomym wypadku.

—*Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że w m. październiku r. b., otrzymała następujące ofiary dobrowolne na rzecz zakładu jej kierunkowi powierzonego: Od p. Szlamy Rykeizena, za pośrednictwem W. Naczelnika Wydziału Policyjno-Sądowego, rs. 1; od W. Pinkusa Epstejna, za pośrednictwem Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich rs. 50; od W. Edwarda Luxenburga rs. 5.— Za powyższe dary Rada Szczegółowa uważa za obowiązek oświadczyć ofiarodawcom podziękowanie w imieniu cierpiącej ludzkości.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Wikgorst*, z Nowogeorgiewska; Rzeczywisty Radca Stanu *Gromeka*, z Siedlca.

— Naczelnik żandarmów na Kaukazie Jenerał-Lejtnant baron *Minkwitz*, wyjechał do Tyflisu.

— Jutro, to jest 25 listopada, jako w dzień imienin ś. p. Katarzyny Teressy z Martenów **Białeckiej**, odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra nabożeństwo o godzinie w pół do dziesiątej z rana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół. —9085— (14577)

— Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Katarzyny z Malinowskich **Tomczyckiej**, w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Wotywa za spokój duszy Katarzyny, na którą Krewnych i Przyjaciół niniejszem zaprasza się.

—9090— (14,571)

— Najznakomitsi członkowie kongresu statystycznego odbytego w r. bieżącym w Hadze rozebrali pomiędzy siebie różne kategorje prac statystycznych, które tem ciekawszych cyfr dostarczą, że odnosić się będą do wszystkich społeczeństw europejskich. Ruetelet i Heüschling wzięli do opracowania statystykę ruchu ludności, Farr—przyczyn śmierci, Eugel—przemysłu—Valpy—handlu, Fiekier wreszcie przygotowuje etnografję i statystykę oświaty. Wszystkie prace muszą być skończone do przyszłego kongresu, który jak wiadomo odbędzie się w roku przyszłym we Florencji.

— Niemcy obchodzić będą uroczyście dzień 13 grudnia, 100-letnią rocznicę śmierci poety swego Gelerta, który przed Lessyngiem jeszcze pisał piękne bajki dla dzieci i piękniejsze hymny dla Boga.

— Dwóch pionierów cywilizacji skazały teraz sądy Pruskie na karę śmierci: są to dwaj bracia von Below współwłaściciele dóbr Rzępelkowa (Zempelkan) w Prusach Zachodnich. Oszacowali oni bardzo wysoko swe zabudowania folwarczne, potem podpalili je, i czekali na pieniądze. W ogniu kilkoro ludzi straciło życie. Zbrodnia się wydała i teraz trzeba będzie oddać „oko za oko.“

— We Wrocławiu postawiono pomnik Schleier-macherowi, który urodził się w tem mieście w r. 1768.

— Wiedeń wznosi posąg swemu niegdyś burmistrzowi Drowi Zelince, światłemu i zacnemu człowiekowi i urzędnikowi. Zelinka zmarł w listopadzie r. z.

— Ponsard otrzyma pomnik od miasta Vienne w południowej Francji.

— W górzystych okolicach stanu Chiapas, na samem południu federacji Meksykańskiej wybuchnęła— według „Gazety Kolońskiej“—wojna pomiędzy rasą indyjską a europejską. Pokolenia Indjan, na których czele stoli pokolenie Chamula w liczbie 16,000 ludzi rzuciły się na białych z całem okrucieństwem i barbarzyństwem dzikości. Wojsko przybyło w pomoc napadniętym i podobno już całe powstanie zbliża się ku końcowi.

— Najnowszy dramat Schaufferta „Rok 1683,“ przedstawionym będzie niezadługo na scenie teatru w Burgu.

— Dnia 6-go b. m., zmarł na rozmiękczenie mózgu, Eugenjusz Forcade, zdolny niegdyś pisarz i publicysta francuzki, autor kroniki dwu-tygodniowej w „Revue des deux mondes” i redaktor główny dziennika „La Semaine financière”.

— Pole w Pantin, na którem Troppmann dopełnił swych ohydnych zbrodni, nie przestaje być widownią rozbojów. Dzienniki francuzkie donoszą perjodycznie o częstych tamże nocnych napaściach.

—Wdowa po Henryku Heine, przygotowała do druku mnóstwo jego nieznanych jeszcze rękopisów, które zakupił jakiś z księgarzy niemieckich i które wkrótce wyjść mają na widok publiczny.

— Trzęsienia ziemi w Gross Gerau w Darmsztadzkiem ciągle się powtarzają. Jestto jak gdyby środkowy punkt fenomenu nawiedzającego dziś kraje Nadreńskie. Od 26 października do 1 listopada naliczono tamże 200 pojedynczych wstrząśnień. Od tego czasu są one już rzadsze, ale nie tracą na sile. Najsilniejsze były w nocy z d. 2 na 3 i d. 5 b. m. Gross-Gerau leży w połowie drogi pomiędzy Moguncją a Darmsztadtem.

— Zeszłej środy i w ostatni piątek, przedstawiono we Lwowie komedję T. Taylora, tłomaczenia Aleks hr. Przezdzieckiego, p. t. „Ofiary“.

— Professor Peters w stanie New-Yorkskim, dostrzegł w konstellacji Ryby, nową planetę krążącą pomiędzy Marsem i Jowiszem, 109 z rzędu. Peters odkrył już przedtem ośm planet małych. Ostatnie jego odkrycie podniosło liczbę tych ciał niebieskich, znanych do 117.

— Wielkiemu Corneliusowi wznoszą w Düsseldorfie pomnik. Na ten cel zebrano dotychczas 2,000 tal.

— Frankfurt nad Menem stawia pomnik jednemu z najukochańszych swych dzieci Ludwikowi, Börnemu.

— W Berlinie nie mogą się zgodzić na wybór miejsca dla posągu Szyllera. „Tu źle, tam nie dobrze, a tam wreszczcie za wiele lub mało honoru“ Kladderadatsch serdecznie wyswieca tę berlińską sumienność.

— Od początku b. m. kursują już pociągi w nowo-otwartej drodze z Lignicy do Głogowy.

— W Wiedniu na Wystawie Sztuk Pięknych wzbudzają obecnie niezwykły podziw obrazy Matejki Makarta. Ten ostatni dał „Śmierć Juljana Apostaty.“

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pierwszym objawem działalności włoskiej izby deputowanych po ich zgromadzeniu się, była uchwała nieprzyjazna gabinetowi hr. Menabrea. Gabinet proponował na prezesa p. Mari, Izba zaś wybrała większością 40 głosów p. Lanza. Jeżeli wierzyć można telegrafowi, hr. Menabrea postawił nominacją p. Mari'ego za warunek dalszego istnienia gabinetu, a to oświadczenie prezesa rady ministrów jest tem ważniejsze, w stosunku do uchwały Izby, że p. Lanza jest jednym z naczelników frakcji piemonckiej, wiodącej zawzięty bój z finansowym programmatem hr. Cambray Digny. Dlatego to dwóch ministrów udało się do San Rossore w celu proszenia króla, aby przyjął dymissję całego gabinetu, a oprócz tego, krążyła we Florencji wieść poparta wczorajszym telegramem, że hr. Menabrea radził królowi, aby utworzenie nowego ministerjum, oraz prezydencję takowego powierzył p. Lanza. Król zanim zdecyduje się przyjąć dymissję ministrów, ma naradzić się z p. Lanza. Tenże spełniając wolę króla, udał się do San Rossore. Hr. Menabrea ze swej strony powróciwszy od króla, zwołał radę ministrów. Rezultat obu tych konferencji jeszcze niewiadomy. Izba deputowanych ukończyła już ukonstytuowanie biur swoich: wszyscy członkowie tychże należą do stronnictwa oppozycyjnego.

Deputowany Vinader napadał na ostatniem posiedzeniu gwałtownie na rząd za egzekucje dokonane na karlistach w Montalegre. Prim bronił postępowania rządu, który zawsze wspaniałomyślnie obchodził się z karlistami, i oświadczył, że rząd przyjmuje odpowiedzialność za działania swych urzędników nakazane wysokim obowiązkiem ratowania zagrożonego społeczeństwa. W końcu dodał marszałek, iż w podobnych okolicznościach rząd zawsze podobnie jak teraz postąpi.

Kwestja obioru księcia Tomasza genueńskiego na króla Hiszpanji byłaby już stanowczo rozstrzygniętą, gdyby potwierdziła się wspomniona już przez nas wiadomość z „Times'a“ według której młody książę raz na zawsze odmawia się od przyjęcia ofiarowanej sobie korony. Ze strony hiszpańskiej nie zaprzeczają wprawdzie wręcz twierdzeniom „Times'a“, tylko powołują się na to„ że główny głos w tej sprawie zależy od króla Wiktora Emmanuela, alež nam zdaje się że i ten nie zdoła posadzić na tron księcia wbrew jego woli i woli matki jego. W każdym razie to tylko jest pewnem, że urzędowej odpowiedzi dotąd nie nadesłano z Florencji.

Złożony cesarzowi francuzów rapport ministra handlu p. Leroux zawsze w sobie obraz rezultatu reform ekonomicznych i dzieli na dwie gruppy taryffy wypływające z traktatów handlowych. Pierwsza z tych grup obejmuje taryffy, które nie uległy żadnej krytyce, i natychmiast zamienione zostały w prawo. Te będą przedłożone Ciału Prawodawczemu równocześnie z otwarciem Izby. Druga grupa zawierająca w sobie taryffy, które wywołały krytykę, stanowić będzie drugi projekt ustawy celnej, ale po dokonanym rozbiorze. Rozbiór ten odnosić się będzie głównie do stanu przemysłu metalurgicznego, bawełnianego, lnianego, tkackiego i t. p.

Cesarzowa francuzka przybyła do Suezu d. 20 b. m. rano. „L'Aigle“ przepłynął cały kanał bez przeszkody.

Cesarz austrjacki płynąc na Wschód, sygnałami ze swojego okrętu, zapytywał o zdrowie passażerów znajdniących się na towarzyszących mu okrętach. Hrabia Beust który pomimo silnych cierpień spowodowa-

nych napadami morskiej choroby, nie stracił na wrodzonym mu dobrym humorze, zatelegrafował cesarzowi, znane wyrażenie rzymskich gladjatorów: *Caesar! morituri te salutant*" (Cesarzu! mający umrzeć pozdrawiają cię.) Franciszek Józef natychmiast odpowiedział mu nie mniej dowcipną repliką: „*Requiescant in pace*". (Niech spoczywają w pokoju). Pokazuje się ztąd, że polityka nie wyłącza wesołości.

„Wanderer" utrzymuje, że dalmaci zamieszkali w Trjeście, w adresie swym przesłanym cesarzowi austrjackiemu, oświadczyli, że powstanie ich ziomków niema politycznego charakteru, ani żadnej separatystowskiej dążności, ale jest wynikiem wrodzonego tej ludności wstrętu do regularnej służby wojskowej.

Wojska austrjackie wysłane na zdobycie Dragali, stoczyły kilka potyczek i to nawet dosyć krwawych. Ze strony austrjackiej w liczbie poległych i ranionych jest jeden wyższy oficer, kilku niższych i około 30 ludzi. Część powstańców pod Braic'em, wparto za granicę.

Jeden z korrespondentów „Gazety Augsburgskiej" donosi, że Następca tronu pruskiego wywarł wielkie wrażenie na umyśle sułtana. Ze wszystkich dostojnych gości, jakich Abdul Azis podejmował w tych czasach, on mu się najwięcej podobał. „Osoby" mówi ten korrespondent, „które znają zwykłą ociężałość i niedołężność sułtana, zapewniają, iż nie widziały go nigdy ani tak gadatliwym, ani tak serdecznym."

Według tegoż samego dziennika, turecko-egipskie zatargi są w zawieszeniu aż do nowego rozkazu, ponieważ żadna z stron obu nie chce ani uczynić ustępstw koniecznych dla umożliwienia zupełnego pojednania, ani też wziąść na siebie odpowiedzialności za materjalne pogorszenie stanu rzeczy. Tym sposobem tam wszystko pozostaje *in statu qno*.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Staats Anz, Neue Pr. Z.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 23 listopada godz. 11 m. 30 w nocy.

Wiedeń.—Cesarz przybędzie do Trjestu d. 2 grudnia.

Madryt.—Prim oświadczył, iż kandydatura księcia genueńskiego jeszcze ciągle jest nrzędową, a król włoski dał słowo, że przyjmie ją.

Florencja.—Król przybył. Prezes Izby Lanza wezwał też Izbę, ażeby w sposób zgodny zajęła się rozbiorem finansów, celem dopełnienia zobowiązań.

Wiedeń, 23 listop. godz. 11 m. 50 w nocy.

Paryż.—Rezultat wyborów następcy: wybrano Rocheforta, Crémieux i Arago. W czwartym okręgu wyborczym ballotowanie pomiędzy pp. Glais-Bizoin, Brisson'em i Allou. Nie było najmniejszego nieporządku.

REMEMBER.

Umarła młodość płynie po falach przeszłości,
Niby Ofelja w wianku z kwiatów—i wciąż do niej,
Duch się zwraca, wciąż za nią tęskną myślą goni,
I liczy—lilje złudzeń i róże miłości.

I ta, umarła śpiewa, na nuty żałosne,
Idylle ciszy błogiej i burz epopeje:
A gdy śpiewać przestaje, to się przez łzy śmieje.
Jak wówczas, gdy witała jaskółki na wiosnę.

O młodości—dlaczegóż tyś jedyną w życiu?
I po tobie tak smutno wciąż jak po pogrzebie.
I po tobie tak gorzko, jakby po przepiciu.
I po tobie jest pono szczęście.... tylko w niebie!

ECHO ZE WSI.

—

Dziedzic. Cóż to Janie, stary wasz ojciec umarł?

Jan. A umarł, proszę wielmożnego pana, *rychtyg* w samą północ.

Dziedzic. I czemużeście nie wezwali doktora?

Jan. *Dyć* czekaliśwa aż ojcu będzie *gorzej*...

Dziedzic. A prawda!

SZARADA.

Pierwsze rzeka, a w niej *trzeci*
Często się *drugie* nagonić;
Wspak *pierwszych* i nasze dzieci
Niechaj Bóg raczy zasłonić
Od *trzecich* wspak; *wszystkiego* gdy chcecie?
To w aptekach go znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Kukuryku*).

Redaktor, W. Szymanowski.

w Ogrodzie Saskim, domu zwanym ujeżdżalnią, przy ulicy Królewskiej, rozpoczęty został.—Lekcje udzielam codziennie w następujących godzinach a mianowicie: Dla płci żeńskiej: w poniedziałek, środę i piątek od godz. 12-ej do 1-ej, a popołudniu od 4-tej do 5-tej godziny, a dla płci męzkiej: wtorek, czwartek i sobota, od 12-tej do 1-szej i od 1-szej do 2-giej godziny. Młodzież uczęszczająca do szkół publicznych może pobierać lekcje w wieczornych godzinach o 5ej. Amatorowie nauki fechtowania, mający chęć pobierać lekcje, raczą się wcześnie zgłosić, jeżeli pragną należeć do kursów w godzinach kompletowych. W końcu poczytuję sobie za obowiązek donieść W-nym pp. Doktorom, iż dla Ortopedji i specialnej Gimnastyki, urządzone są wyłącznie oddzielne godziny t. j. rano od 9-tej do 12-tej a po południu od 4-ej godziny. M. *Majewski* Dyrektor. (2—3) —8977— (14424)

Zakład Leczniczy

dla chorób gardlanych,

LARYNGOSKOPIJNO-PULWERYZACYJNY,

Doktora Kohna, Akuszera Miasta.

Ulica Królewska, Nr. 1062 (39 nowy).

na parterze, w oficynie lewej, wejście od rotundy, lub przez pierwsze drzwi od bramy.

Przyjmuje chorych przychodnich z wszelkiego rodzaju chorobami gardła i krtani, codziennie od 2-giej do 4-tej po południu. Z *innemi* zaś chorobami chorych przyjmuje jak dawniej, od 8-ej do 10-tej rano i od $3\frac{1}{2}$ do 6-tej, biednych bezpłatnie.

Zakład składa się:

1) Z części *laryngoskopijnej*, zajmującej się leczeniem chorób gardła i krtani, przy pomocy niedawno wynalezionych instrumentów (wziernik gardlany), za pośrednictwem których można najdokładnej *widzieć* całe wnętrze krtani, przez co i *rozpoznanie* chorób tamże się znajdujących i *leczenie ich miejscowe*, stało się możebnem.

2) Z części *pulweryzacyjnej*, zajmującej się inhalacjami (wdychaniami), *sproszkowanych* płynów, bardzo pomocnemi w cierpieniach gardlanych, jak niemniej w *krwio-pluciu* i *krwotokach płucnych*, w zadawniałych kaszlach i katarach, z obfitem wydzielaniem szluzu połączonych, a także, jak niedawne doświadczenia prof. Gerharda z Jeny dowiodły, w świeżych cierpieniach sercowych. (2—0) —8936— (13,092)

LEKCJE TAŃCA

udzielam tak w własnem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Ulica Stare-Miasto, Nr 60 stary (nowy 20), pierwsze piętro od frontu.

K. Minakowski.

(2—3) —8924—(14355)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w UŁADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (142—0) —7046— (15658)



SALOPĘ rypsową z jedwabną podszewką, **PALTOCIK** jedwabny, i **SUKNIĘ** popielinową koloru fjołkowego, złożono do sprzedania w Składzie J. Kaczyńskiego et Comp., ulica Senatorska, w domu dawniej Petyskusa, Nr 473*b*. (1—3) —9082—(14578)

GŁÓWNA WYPRZEDAŻ

BULJONU

z DZICZYZNY,

wyrobów

KLECZKOWSKIEGO,

odbywać się teraz będzie w Składzie Towarów Rossyjskich,

T. STANISŁAWSKIEGO,

na rogu Nowo-Senatorskiej ulicy.

Buljon ten uznany przez tutejszą Publikę i Lekarzy za najlepszy, zaszczycony został Medalem w Moskwie, oraz Patentem Rady Lekarskiej w Krakowie, jako jedynie zasługujący na rekomendację ze wszystkich dotąd wyrabianych.

(3—3) —8809—(14151)

W Zakładzie Kuśnierskim

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 50

Złożono do sprzedania następujące przedmioty:

1.	Kołnierz sobolowy za	rs. 90.
2.	Szuba rypsowa podszyta lisami	„ 38.
3.	Salopa satentiurowa podszyta lisami na osobę wysoką	„ 70.
4.	Dwie Serwety utrechtskie z chwastami	„ 8.
5.	Mufka tumakowa	„ 20,
6.	Mufka i kołnierzyk tumakowa farbowana	„ 12.
7.	Szuba na wacie rypsowa	„ 6.
8.	Algierka bobrowa	„ 70.

(2—3) —8,978—(14,436)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

KAROLA BEYERA,

przeniesiony na dawne miejsce, Krak.-Przedm., Nr 389, wprost Saskiego Placu.

Zdejmuje portrety z natury lub kopje we wszelkich wielkościach z jak największą staranością. Klisze przechowane od 18-u lat w ilości przeszło 30,000. (7—0) —8887—(14308)



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **Garnitur mebli mahoniowych** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, oraz szafa rozbierana, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, szafka do bielizny, dwa Łóżka, Toaleta, Szezląg skórą kryty, dwa Lustra, jedno biurko, Stolik do kart, Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko to może być sprzedane razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr nowy 26, w podwórzu na lewo u dzierżawcy domu. (1—1) —9,080—(12,953)

150 Par Bażantów,

świeżych, bardzo tłustych,

otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO,

i takowe poleca po cenie umiarkowanej.

(2—3) —9053—(14524)



Sielawy wędzone, **Certy**, **Łosoś**, **Szynka** bardzo delikatna i **Słonina** Węgierska, Pain de Gibier, Foie Gras aux Truffes du Périgord, w różnych terynkach, **Bryndza** Węgierska po Kop. 40 za funt, **Gruszki** bardzo soczyste, Granaty, Citronen Birnen, poleca Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym.

W tych dniach spodziewane są świeże **Ananasy**.

(3—3) —8898—(14304)

ORYGINALNE

MYDŁO KAZAŃSKIE

JAJECZNE,

w sztukach 2, 1 i ½ funtowych,

w Składzie Perfumerji

ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8 (477*a*),
przy Placu Teatralnym.

(1—3) —9043—(14478)



SIELAWY Augustowskie, wędzone,
MINOGI Elbląskie, oraz
HOMARY świeże,
otrzymał Skład
ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(2—3) —9054—(14523)

Pasztety Strasburgskie, świeże,

tegoroczne,

z **Fabryki J. G. Hummel,**
w różnych terynkach;
oraz **TRUFLE surowe Perygordzkie,**
nadeszły do Handlu
ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(14—30) —8642—(13928)

OSTRYGI



Holsztyńskie i Ostendzkie, przychodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet**. — Tenże Skład otrzyma w tych dniach świeże **ANANASY.**

(8—0) —8870—(14259)



SKŁAD WIN

S. ROZMANITHA,

świeżo otrzymał:

GRUSZKI Paryzkie, Poires Duchesses.
WINOGRONA Badeńskie kuracyjne.
WINOGRONA Malagskie, Almerja.
JABŁKA Tyrolskie rozmarynowe.
PASZTETY Strasburgskie.
TRUFLE Perygordzkie, Szampiniony.
OWOCE Marsylijskie,
SERY: Brie, Roquefort, Neufchatel, Chester, Camanber, Montd'or i inne. (1—3) —9,045—(14,516)



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win
JULJANA LIPKAU,
przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.

(16—0) —8597—(12274)

Świeży transport

OSTRYG



Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.

(59—0) —6990—(11593)

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego** i **Szulca**, (dawniej E. Koelichen).

(12—16) —8739—(14073)

WINOGRONA BADEŃSKIE



Funt po 45 Kop.,
umyślnie dla kuracji forsowane,
które jako najsłodsze, a nieposiadające cierpkości Osobom leczącym się poleca
SKŁAD
ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(33—0)—7861— (117

TEATR WIELKI.

Dziś: **MAUPRAT.**
Jutro: **FLICK I FLOCK.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 (24) listopada 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop: sr.		
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 63				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	—	92	67
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	—	92	62
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	41	76	8
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	160	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 67 $^{1}/_{9}$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 92 $^{2}/_{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 118 kop: 80 rs. 118 kop. 65
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 13 rs. 8 kop. 11
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 90 rs. 96 k. 75
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 35

Ceny Targowe Warszawskie.—D 23 listopada płacono: Za korzec pszenicy od rs 5 kop: 25 do rs. 7 kop: 5; żytą od rs. 3 kop: 85 do rs. 4 kop. — jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 k: 45 do rs. 3 kop: 75; Owsa od rs. 2 k: — do rs 2 kop: 25; Kartofli od rs. — kop: 85 do rs. — kop. 90

Okowity płacono: dnia 23 listopada za wiadro od rs 3 kop: 90 do rsr. 3 kop. 95; za garniec od rs. 1 kop 27½, do rs 1 kop: 29.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Nakładem i drukiem S. **LEWENTALA**, wyszedł tom III-ci (Dzieje nowożytne) dzieła pod tytułem:

HISTORJA POWSZECHNA,

przez **Wiktora Duruy**, Ministra Oświec. Publ. we Francji
z francuzkiego tłómaczona
przez LEONA ROGALSKIEGO,
w 3-ch TOMACH.

Cena egzemplarza kompletnego rs. 3 kop. 60. Tom I zawiera **Dzieje starożytne**, tom II-gi **Dzieje średnich wieków**, tom III-ci **Dzieje nowożytne**; każdy tom oddzielnie kosztuje rs. 1 kop. 20.

Dzieło to wypracowane przez Ministra Oświecenia Publicznego we Francji, odznacza się dokładnkścią obrobienia, oraz jasnym wykładem podanych faktów; przekład zaś polski dokonany przez p. L. Rogalskiego, tłómacza wielu ważnych dzieł literatury francuzkiej, wiernie oddaje myśl światłego autora oryginału.

W Warszawie Skład Główny w Księgarni i Składzie Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego Nr 7 (411). Sprzedaje się również we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. (3—3) —8,838—

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

O B E J M U J Ą C Y:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemimiośł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany
przez **A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.**

Tom wielki na 2-ie części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkuszy (2294 stronnic po 2-ie szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa**, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiekolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń, tak w mowie jako i wpiśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.** Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnej pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rsr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tem szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmi dojścia do końca lub, że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy **dzieło w zupełności ukończone**, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć, wyrzeka się przedtem spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowej

RS. 12 ZNIŻA O POŁOWĘ t. j. NA RSR. 6. Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ **RSR. 7.**

MAURYCY ORGELBRAND, Księgarz.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Kopernika. (3—6) —8244—

DZIEJE IDEAŁU

POWIEŚĆ
Jana Zacharjasiewicza,

wyszła z druku nakładem Księgarni **GEBETHNERA I WOLFFA** i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach miejscowych i na prowincji po cenie rsr. 1 kop. 50. (5—5) —8811—

HISTORJA POWSZECHNA

CEZARA CANTU

w 11-stu wielkich tomach w 8-ce z 44 rycinami,

po zniżonej cenie rs. **12** (z przesyłką rs. **14**) zamiast rs. **36**, sprzedaje się w księgarni **Gebethnera i Wolffa** oraz znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. Pojedyncze tomy oprócz 1-go i 2-go sprzedają się po rs. 1 kop. 20 (3—14) —8,920—

— Nakładem **Michała Glücksberga** księgarza.przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego Nr 7 (411), wyszły następujące nowości literackie:

ZŁOTY JASIEŃKO powieść przez J. I. Kraszewskiego. Cena rs. 1 kop. 60.

DRAHOMIRA tragedja w 5-ciu aktach J. Werlena, przekład wierszem W. L. Anczyca kop. 60,

Przekładu tej tragedji stanowiącej jedno z arcydzieł nowożytnej literatury niemieckiej dopełnił tłomacz wzniosłym poetycznym stylem, zachowując przytem całą wierność w oddaniu myśli autora.

Osoby z prowincji za nadesłaniem pod adresem wydawcy ceny dzieł, otrzymają takowe w posyłkach frankowanych.

Dzieła te sprzedają się również we wszystkich innych księgarniach.

Na prowincji. u J. Arcta w Lublinie; H. Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, L. Możdżeńskiego i Goldhaara w Kielcach, Kohna w. Częstochowie i Piotrkowie, Libermana w Radomiu, Kempnera w Płocku, Rubinsteina w Sieradzu, Schönfelda w Łomży (3—3) —8,839—

O SOBORZE

Modlitwy i objaśnienia do zyskania najobszerniejszych **łask odpustowych**: Kop. 7½. Po księgarniach i Autora Ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska, Nr 5. Młodzian seraficzny Śty **Stanisław Kostka**. Kop. 10.

(6—6) —8372—

Dodatek do Słówka o Soborze: Co jest i jak zyskać

JUBILEUSZ,

po wszystkich Księgarniach, w Drukarni Czerwińskiego i Spółki, i u Autora Ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska Nr 5, jest do nabycia po Kop. 7½. Nadsyłającym Rs. 3, wysyła się pocztą egzemplarzy 40. (5—6) —8856—

Nowe Powieści i Komedje

do nabycia w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

w Warszawie,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 17,

About E. Córka Pastora. Powieść. Toruń. 1869. Kop. 30.
„ Album Pułku. Powieść. Toruń. 1869. Kop. 30.
„ Etienne. Opowiadanie. Toruń. 1869. Kop. 36.
Augier E. Filiberta. Komedja w 3ch aktach, tłomaczył K. Kaszewski. Warszawa. 1869. Kop. 40.
Bałucki M. Polowanie na męża. Komedja w 2ch aktach: Lwów. 1869. Kop. 20.
Hackländer F. W. Tajemnica Miasta. Powieść tłomaczona z niemieckiego. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 50.
Herloszsohn K. Ostatni Taboryta. Powieść historyczna z XVgo wieku. Tłomaczona z niemieckiego. Lwów. 1869. Rs. 1 Kop. 20.
Jeż Teodor. Helena. Powieść spółczesna. 2 tomy. Poznań. 1869. Rs. 1 kop. 20.
„ Urocza. Powieść. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.
Laboulaye E. Abdallach, czyli cztero-listna koniczyna. Powieść arabska Przekład J. B. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 5.
Lisiecki H. Kometa. Kraków. 1869. Rs. 1 kop. 80.
Łoziński Wład. Czarne godziny. Powieść współczesna. Lwów. 1869. Rs. 1 kop. 80.
Przyborowski H. Hinda. Powieść współczesna. Warszawa. 1869. Kop. 50.
Stecki T. J. Stary dwór. Powieść. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.
Stożka J. Gałązka Heliotropu. Komedja w 1ym akcie. Lwów. Kop. 30.
Sulicki E. Oryginały. Romans. Warszawa. 1869. Rs. 1.
Turski J. K. Faworyt. Komedja w 1ym akcie. Lwów. Kop. 15.
Weilen J. Drahomira. Trajedja w 5ciu aktach. Przekład W. L. Anczyca. Warszawa. 1869. Kop. 60.
Zacharjasiewicz J. Dzieje ideału. Powieść. Warszawa. 1869. Rs. 1 k. 50.
„ Wiktorja Regina. Ze wspomnień narzeczonej. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.
Zbigniewa. Oksana. Powieść. 2 tomy. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 50.
Kraszewski J. I. Złoty Jasieńko. Powieść współczesna. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.

(1—3) —8999—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a po rozpieczętowaniu tychże natychmiast dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę w roku 1870:

A) Dla Zarządów Cyrkułowych Policji Wykonawczej i Straży Policyjnej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2,060, sążeń od rubli srebrem czterech kopiejek dwadzieścia pięć i siedmdziesiąt cztery setnych.

2. Świec łojowych funtów 5,000, funt od kopiejek srebrem siedmnaście i dwie setne.

3. Mioteł do czatowni sztuk 360, sztuka od kopiejki srebrem jednej i czterdzieści dwie setnych.

B) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Drzewa sosnowego sążni pół-kubicznych 700, sążeń od rubli srebrem czterech kopiejek dwadzieścia pięć i siedmdziesiąt cztery setnych.

2. Świec łojowych funtów 8,260, funt od kopiejek siedmnaście i dwie setne.

3. Rózg brzozowych na wiechy i miotły kominiarskie, fur 350, każda 30 pęków mocno związanych, obejmujący każdy grubości w średnicy werszków 12, fura od rubli srebrem trzech kopiejek srebrem siedmdziesiąt osiem i czterdzieści cztery setnych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 1,730, i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzemującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 1,730, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —8725—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870, do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., Koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych na cmentarz za Wolskiemi rogatkami egzystujący, od ceny po rs. 2 kop. 65, wyraźnie po rubli srebrem dwa kopiejek sześćdziesiąt pięć dziennie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

2. Na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., Sukna, Flaneli, Nankinu, Kitaju i Perkaliku, na odzież dla biednych starozakonnych; oraz Świec dla Biura Dozoru Bóżniczego, Szkółek religijnych i Administracji Cmenterza Starozakonnych, w ilości gatunkach i od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone wadjum do dostawy ad 1mo rs. 100, a do dostawy ad 2do rs. 125, i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznią 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. (wypisać z ogłoszenia dostawę której się podejmuje), i odstępuje od takowych cen procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. NN, i na koszta ogłoszenia Rs. NN, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
W nieobecności, Radca Stanu, **Mazurkiewicz.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(1—3) —9049—(D. W.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Powołując się na obwieszczenie swoje z dnia 31 Października (12 Listopada) r. b., podaje do publicznej wiadomości, że licytacja na dostawę drzewa, oleju i świec dla teatrów, odbędzie się nie w Sobotę dnia 22 Listopada (4 Grudnia) b. r. jak to mylnie ogłoszono, lecz w Poniedziałek dnia 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. o godzinie 12 z południa.

Warszawa, dnia 11 (23) Listopada 1869 r.
Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich,
Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, **Muchanow.**
Sekretarz Dyrekcji, **Goślicki.**
(1—1) —9,073—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Z powodu pożaru wynikłego w dniu 1 Listopada r. b., w zabudowaniach propinacji Pelcowizną, termin licytacji na dzierżawę tejże propinacji, mającej się odbyć w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim Warszawskiego Okręgu, oznaczony na dzień 13 (25) Listopada r. b., dla spisania szkody przez pożar zrządzonej, odracza się do dnia 1 (13) Grudnia r. b.

Pomocnik Naczelnika Inżynierów,
Jenerał-Major **Kwasznin-Samarin.**
(1—3) —9,074—(D. W.)

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* podaje do wiadomości, że od d. 18 (30) listopada r. b. pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pomiędzy Pragą i Terespolem kursować będą jak następuje:

Pociąg osobowy wychodzić będzie:
z Pragi o godzinie 1 po południu
z Miłosny „ 1 „ min. 32
z przyst. Dębe Wielkie „ 1 „ „ 45
z Mińska „ 2 „ „ 11
z Mrozów „ 2 „ „ 45
z Kotunia „ 3 „ „ 18
z Siedlec „ 3 „ „ 50
z Łukowa „ 4 „ „ 50
z przyst. Szaniawy „ 5 „ „ 8
z Międzyrzecza 5 „ „ 41
z Bieły „ 6 „ „ 26
z Chołytowa „ 6 „ „ 55
przybędzie do Terespola 7 „ „ 28
Z Terespola wychodzić będzie o go. 7 m. 35 rano
z Chołytowa „ 8 „ 8 „
z Bieły „ 8 „ 39 „
z Międzyrzecza „ 9 „ 23 „
z przyst. Szaniawy „ 9 „ 51 „
z Łukowa „ 10 „ 24 „
z Siedlec „ 11 „ 19 „
z Kotunia „ 11 „ 46 „
z Mrozów „ 12 „ 21 po poł.
z Mińska „ 12 „ 55 „
z przyst. Dębe Wielkie „ 1 „ 13 „
z Miłosny „ 1 „ 31 „
przybędzie do Pragi o godzinie 2 po południu.
(2—3) —9036—(Dz. Warsz.)

W dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien w Warszawie o godzinie 10-tej zrana odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane dekleracje na wydzierżawienie owocowego i warzywnego ogrodu Instytutowego. Pragnący przystąpić do licytacji, obowiązani złożyć posiadany przez siebie Patent naukowy na stopień wykwalifikowanego ogrodnika, bez takowego do licytacji dopuszczani nie będą.

Ogród owocowy i ogród warzywny oraz warunki dzierżawy można widzieć codziennie od 10tej rano do 2giej po południu, zgłaszając się w tym względzie do Intedenta Instytutu.

Warszawa d. 8 Listopada 1869 r.
Członek Rady Baron **Frederiks.**
Sekretarz Rady **A. Zygmunt.**
(3—3) —8656—(Dz. War.)

KOŁNIERZ
z Lisów niebieskich,

zupełnie nowy, za cenę niepraktykowanie nizką, jest do sprzedania. — Nowy-Swiat, Nr 45 nowy, mieszkania Nr 6.
(3—20) —8945—(14371)

W domu pod Nr 919/20 (nowy 5), przy ulicy Daniłowiczowskiej, jest do wynajęcia

Piwnica obszerna,

na Skład Wina służyć mogąca, gdzie zarazem jest urządzona Winda, z wszelkiemi dogodnościami. — Wiadomość na miejscu u Rządcy tegoż domu.
(3—3) —8760—(14105)



Są do sprzedania **Powozy, Kocz** z Fordeklem i Landarowy, **Bryczka** i **Koczyk** zwyczajny; wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Wiadomość w domu Wgo Szlenkera, przy ulicy Leszno pod Nr 701 lit. C., u Stróża. (2—3) —8910—(14336)





OD WSZELKICH

WYROBÓW TABACZNYCH

RABAT PRZYZWOITY.

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH

oraz wszelkich wyrobów tabacznych.

Z najcelniejszych fabryk **rosyjskich** i **krajowych,** egzystujący od roku **1853** przy ulicy **Rymarskiej** obok **Izby Skarbowej** w domu W-go Fryderyka Heurich, Nr 737/8, nowy 5.

Ma honor polecić szczególnie Szanownej Publiczności:

1) Kilkadziesiąt Marek **Cygar ha ańskich importowanych** od rs: 8 do rs. 40 za 100 sztuk. w

2) Znaczny wybór **Cygar** fabryki **G. Kraft w Petersburgu,** zwracając uwagę na następujące gatunki: **La Na uralia** po 2 kop, **Eisenbahn Columbia** i **Herkules** po 3 kop., **La Veneciana, Esmero** i **Nr 10** po 4 kop., **Nr 12, Orbe, Victoria i Flora Regalia** po 5 kop., **Upman** i **Emprasa** po 6 kop., **G. Kraft, Londres Havana i Upman 1-mo** po 7 kop., **Londres Regalia** po 8 kop., **El Valor de Rossia** po 9 kop., i **Non plus ultra** po 15 kop.

3) Wybór **Tytoniów** i **Papierosów** z fabryk: **Krafta, La Ferma, L. Kronenberga** i innych.

4) **Trabucillos, El Commercio, Silva** i **Blondin** po 3 kop.; Cygara **Koffskego** i **Goebla** z Rygi, w tej cenie, nic nie pozostawiające do życzenia.

5) **Cygara Vissora**: dos Amigos, Havana 3, Talla Non plus ultra, Bajaderos i t. d.

6) **Cygara La ferma, Reina, Opera, Flor fino, Aroma, Higuera** i t. p.

7) **Cygara Leop. Kronenberga: Leopoldos Regalia Gracia Cavour, Esmeralda,** i t. p

WILHELM WARD,

(4—6) —7,624—(12,367)

Są do sprzedania

Meble nowe i używane,

Garnitur orzechowy, brogotelą kryty, Garnitur mahoniowy używany, Kredens na orzech, Szafa rozbierana na orzech, Stoliki do kart mahoniowe i orzechowe, Umywalnie, Szafki do łóżek jesionowe, Komody jesionowe i mahoniowe o 4 szufladach, Serwantka jesionowa, Łóżko owalne na orzech i inne rzeczy.—Przy ulicy Chmielnej pod Nr 1524 nowy 6) czwarty dom od Nowego Światu. Tamże przyjmują się wszelkie roboty tapicerskie. **Golanowski.**

(1—3) —9·075—(14,)

PIGUŁKI

Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU

P. BURIN DU BUISSON

UZNANE

przez

PARYZKĄ MEDYCZNĄ AKADEMJĘ

Z powodu dodania manganezu, pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cienką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganezu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrufułach, gruźlicy, rakach i sifilis. Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów** ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Pana Chroscickiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(1—15) —9.008—(17.977)



W dniu 20 Listopada (2 Grudnią) r. b., o godzinie 10ej z rana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 549, w Wydziale Iszym, **NIERUCHOMOŚĆ** w Warszawie pod Nrem 1235A przy ulicy Pańskiej położona, rozległości około 3,250 łokci kw. mająca, składająca się z Domu frontowego drewnianego jedno-piętrowego, z Domku drewnianego, Oficyny drewnianej, z Drwalni, Komórek i innych Zabudowań gospodarskich. Wadjum do tej licytacji wynosi Rs. 700. Licytacja zaś rozpocznie się od summy Rs. 2,708 Kop. $88^{2}/_{3}$, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis Nieruchomości, przejrzeć można w Kancellarji Trybunału Cywilnego, tudzież u podpisanego sprzedażą dyrygującego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowym).

Stanisław Rotwand.

(2—3) —9015—(D. W.)

WORKI

oryginalne amerykańskie

nadzwyczaj trwałe w najlepszym gatunku i rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

SKŁADU NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

(3—3) —8,933—(6,441)

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze **astmy**.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle'go i Ludwiką Spiessa.

(86—0) 1504—(3735)

TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku
TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(3—0) —8,941—(14,376)

Do sprzedania:

Szafa i dwie **Komody** staroświeckie, kunsztownej roboty; **Pianino**; **Łóżeczko** mahoniowe; **Serwantka** mahoniowa oszklona; **Salopa** popielicami podbita; **Serwis** porcelanowy na 12ście osób; Saskie **Talerze** ozdobnej roboty; **Garnitur złoty** czarno emaljowany, dużymi rautami wysadzany. Ulica Waliców, Nr 1109, piętro 1sze, od godziny 9ej do 12ej i od 4ej do 7ej.

(5—5) —8720—(14060)

LUBRYFIKATORY szklanne do oliwy obsadzone w drzewo od Nr 1 do Nr 8 za sztukę po k. 45. Nr 0 kosztuje k. 95 za sztukę.

LUBRYFIKATORY szklanne do oliwy, z metalową oprawą Nr 1 po kop. 85; Nr 2 po rs: 1 kop. 5; Nr 3 po rs: 1 kop. 25 za sztukę.

LUBRYFIKATORY metalowe do smaru, Nr 1 i 2 po kop. 30; Nr 3 kop. 40; Nr 4 kop. 44; Nr 5 kop. 48; Nr 6 kop. 53; Nr 7 kop. 57; Nr 8 kop. 69; Nr 9 kop. 92; Nr 10 rs: 1 kop. 7 za sztukę.

Kupującym w większych partjach, odstępuje się odpowiedni rabat. Smar zwany „consistentes Maschinenöl" (Olej maszynowy stężały.

KRAAFT et KUKSZ.
Ulica Długa. 586b.

(X—4—0) —7703—(5572)

Kantor Hypoteczno-Spedycyjny
oraz Guwernerów i Guwernantek,
także pisania Prośb i Tłomaczeń,
założony przez
PAULINĘ z BROEKERÓW CYBULSKĄ,
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 438 (nowy 61), wprost Resursy Obywatelskiej,

ma do sprzedania pod korzystnemi warunkami, kilka Majątków ziemskich położonych w różnych Gubernjach Królestwa; w liczbie tych są Kolonje odseparowane w granicach po kilkadziesiąt dziesiatyn (kilka włók) rozległości. Majętności te mogą być zamieniane na Domy w Warszawie. Potrzebne również są do wydzierżawienia od Nowego Roku, dwa Domy położone w środku miasta. Również Kantor ma do umieszczenia kilka Summ na pierwsze Numery hypoteczne, zaczynając od 60,000 Rs. aż do 1,000 Rs. Niemniej ma do obsadzenia kilka Posad Osobami z kaucjami i bez takowych. Kierujący interessami Kantoru jest były Obywatel ziemski, a chociaż nigdy nie był Ajentem, jednakże gałęź tak przemysłowa jak i handlowa, jest mu dobrze znaną. Całem zaś zadaniem Kantoru będzie najsumienniejsze wywiązywanie się ze zleceń sobie powierzonych. Załatwia interessy piśmienne franco, za dołączeniem marki na odpowiedź.—Tudzież potrzeba kilku młodych ludzi na praktykantów do Geometry.

(3—3) —8879—(14290)

FABRYKA
Cukrów, Karmelków i Czekolady
R. HAUSADOWSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 (1299 300)

poleca Szanownej Publiczności KARMELKI słodowe i ślazowe, funt po kop. 35. Cukierki deserowe (60 gatunków) co dzień świeże po kop. 50 do 60; Karmelki z konfiturami i bez po kop 45 i 35 funt. Czekolady w różnych gatunkach, od k. 30 do 75 funt: Angielskie cukierki po kop. 35 do 40 funt.— Kupującym w większych partjach odstępuje się 10 procent rabatu.— **R. Hausadowski**, Nowy-Swiat, Nr 40 nowy.

(7—) —8,499—(13,721)



Jest do sprzedania
FORTEPJAN

o pół-siodmej oktawy, od C do G, zupełnie w dobrym stanie, za Rs. 70, przy ulicy Piwnej Nr 114 (nowy 7), na 1szem piętrze, na ganku, w oficynie.

(1—1) —9059—(14)

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LIŚCI.
PP. GRIMAULT & Comp.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece Chrościckiego, w Kijowie w aptece P. Marcińczyka.

(1—29) —9,003—(16,917)



W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r., sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, o godzinie 10ej z rana, **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3087*a* położona, obejmująca w sobie Ogród i trzymająca łokci kw. gruntu 6,594. Wadjum złożyć należy Rs. 700. Bliższe warunki i opisanie, przejrzeć można w Kancellarji Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr 233. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2,262 Kop. 12 7/12.
(1—3) —9068—(D. W.)

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

potrzebuje wykwalifikowanego **Rzeźnika**. Osoby interesowane zechcą zgłosić się do Kantoru przy ulicy Podwal Nr 17. (2—3) —8956— (13206)



Do Głównego Składu

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 496.—Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego oraz **Groszku Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Somgi** mało solenej, **Minogów** rygskich i narwskich. (1—3) —9,072—(12,)

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,"

sprzedaje w swych Sklepach między innemi:
KARTOFLE na garnce, **POWIDŁA**, **SERY Słuckie**, **KALENDARZE** na rok 1870, wydane nakładem **Ungra** i **Jaworskiego**, po Kop. 50 i Kop. 15.
(1—3) —9046—(14)

PRAWDZIWE KANARKI

Z GÓR HARCU.

Śpiewaki w dniu, przy świecy i w nocy.

Kanarki wszelkiego rodzaju śpiewu Floetwer, Roller, Nachliganschlaeger i t. p. w dniu, przy świecy i w nocy, oraz z łagodniejszym śpiewem dla dam, nadeszły wprost z gór Harcu i wystawione są na sprzedaż w Hotelu Paryzkim, Nr 91, z rana od godz. 9 do 1, w południe od godz. 2 do 5, a dla śpiewaków przy świecy, wieczorem od 6 do 9. **HEMPEL.**
(1—3) —9,078—(14,)

Potrzebna jest do konwersacji rodowita

NIEMKA,

któraby nie umiała po polsku i przychodziła codzień na parę godzin. Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 1363B, dom W. Dembowskiej. (1—1) —9067—(14)



FORTEPJAN

do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, z mocnym głosem, o 6u oktawach, mahoniowy, Fabryki Wasilewskiego, w każdym czasie do obejrzenia, Ulica Nowolipki, Nr 2383, dom Wilnera, Nr 7 mieszkania. 1sze piętro. (3—3) —8969—(144 10





Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepjanów i Pjanin zagranicznych L. Fraenkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej; pod Nr 599AB.; **Fortepjan** palisandrowy bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszych fabryk tutejszych o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę rs. 225. Oraz **Fortepjan** palisandrowy koncertowy, z pierwszej fabryki Wiedeńskiej Ehrbara, bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy, z całym blatem metalowym i szprejcami, najnowszej konstrukcji, z tonem pełnym silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Nowe **Paki** od Pjanin, są do sprzedania po rs. 3.
(1—3) —9077— (13968)



Sprzedaje się

KARETA

cztero-osobowa, bardzo mało używana.
Wypłata za nią pieniędzy może być rozłożona na raty miesięczne. Nowy-Swiat, Nr 1294 (nowy 28), mieszkania Nr 7, z rana do 10ej i od 2ej do 5ej po południu.
(5—6) —8843—(13352)



Lodownia, **Stajnie** i **Mieszkania**, do najęcia zaraz i od kwartału, odświeżone; suche i ciepłe, z Meblami i bez, o 3, 2 i 1 Pokoju, z Kuchniami, i pojedyńcze, dla Panien, Kawalerów lub Emerytów; **Suteryna** duża, widna, na Zakład fabryczny; **Wozownia** i **Stajnia** na konie; **Stajnia** na krowy, b. korzystne miejsce. Za Kościołem, róg Leszna, Nr 70 nowy. (1—3) —9063—(14)



Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Beyera, są do wynajęcia

Dwa Pokoje,

z Meblami lub bez, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, lub u Stróża, rano do godziny 10ej, po południu od 1ej do 4ej. (1—1) —9062—(14)

Z powodu wyjazdu,

jest do odstąpienia od Nowego Roku na pół roku za cenę obniżoną **4** Pokoje świeżo odtapetowane, z przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, garderóbką, drwalnią i piwnicą, z 3-ma wychodami, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Dzielnej pod Nr nowym 8. Wiadomość u Właściciela na miejscu. (2—3) —9,022—(14,511)

Potrzebnym jest Pokój,

z oddzielnym wchodem, przy porządnej familji, z usługą i stołem, za parę godzin Lekcji muzyki, języka francuzkiego, lub innych klassycznych nauk. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51, dom Stadnickiego, mieszkania Nr 11, na dole.
(1—3) —9060—(14)





W dniu 23 b. m. w południe, z domu pod Nr 1631*a* (nowy 6), przy ulicy Wspólnej, wybiegł **PIESEK** mały z gatunku Pinczerów, koloru białego, ze łbem i łatami czarnemi na grzbiecie i udach. Znalazca raczy go odprowadzić za nagrodą, do tegoż domu, na 1sze piętro.
(1—1) —9076—(14)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.